

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,95 zł.
z odroczeniem i w agencjach	3,95 "
Na pocztę, już z odroczeniem	2,95 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,95 "
Na pocztę, już z odroczeniem	9,95 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu opłat
— — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 i wozie 6 latn. od wiersza mm. Inb jego
niejawn 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr.
Dla W. M. Gdańska to same koszty w gub-
nack. Wzrostem i opł. skomplikowane o
20 proc. drożej. Opł. z innych krajów płatne
tylko w walucie tytułu. Zamówienie ogłoszenia
— — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Aleksandra
Piątek: Lucji i Otylii

CHOJNICE, piątek dnia 13. grudnia 1929 r.

Środa wachód 8. 4 suchód 15.44
Kolejowa wachód 13.31 zach. 2.31

Kryzys wojującego odwetu

Ofensywa skrajnego nacjonalizmu niemieckiego od chwili, gdy na czele partji stanął Hugenberg, przybrała formy tak jaskrawe, ostre i bojowe, że wywołało to zaniepokojenie w tych kręgach stronnictwa, które dają jeszcze do siebie przystęp niejkiej rozwadze. Niemcy nie są dziś bynajmniej w takiej sytuacji, aby mogły sobie pozwolić na zerwanie całkowite ze wszelkimi względami polityki zagranicznej i opinji światowej. Zarówno sytuacja polityczna, jak i warunki gospodarcze nakładają raczej obowiązki umiarkowania.

Ostatnie posunięcia Hugenberga wywołały wreszcie rozłam w stronnictwie, rozłam, który zatacza coraz szersze kręgi.

Nie przypuszczając z pewnością pan Hugenberg że zainicjowana przezeń akcja na rzecz przeprowadzenia plebiscytu w sprawie t. zw. ustawy przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego w skutkach swych okaże się dla stronnictwa nacjonalistycznego tak katastrofalną. Już przebieg głosowania nad projektem tej ustawy wykazał w całej pełni jej niepopularność, w szczególności zaś niepopularność głośnego jejartykułu czwartego, przeciwko któremu widzieli się zmuszeni głosować nawet niektórzy członkowie klubu niemiecko - nacjonalistycznego, tego klubu, który uważał za stosowne projekt tej demagogicznej ustawy postawić na porządku dziennym obrad Reichstagu. Jak już z depesz wiadomo, trzech wybitnych przedstawicieli stronnictwa niemiecko - nacjonalistycznego, posłów Lambach, Hartwig i Hülsner opublikowali nawet w związku z tem ostry protest przeciwko polityce Hugenberga, który swą demagogiczną „ustawą przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego“ wnosi zbyteczny chaos do życia politycznego Niemiec.

Wystąpienie wymienionych powyżej posłów skłoniło zarząd partji nacjonalistycznej do zajęcia wobec „buntowników“ stanowiska. Na specjalnym posiedzeniu przydzium stronnictwa postanowiono wdrożyć przeciwko nim postępowanie karne w myśl art. 19-go statutu partyjnego celem wykluczenia wszystkich trzech opozycjonistów z partji. Posłowie Lambach, Hartwig i Hülsner, którzy reprezentują w stronnictwie niemiecko - narodowego do niezwykle burzliwej dyskusji stanowili jednak nie czekać na sąd partyjny i sami zgłosili swe wystąpienie ze stronnictwa i klubu nacjonalistycznego. Tego samego dnia doszło na posiedzeniu klubu parlamentarnego niemiecko - narodowych do niezwykle burzliwej dyskusji między zwolennikami Hugenberga, a opozycjonistami, w wyniku której 15 wybitnych członków stronnictwa postanowiło poprzeć Lambacha, Hartwiga i Hülsnera. W jakim kierunku potoczą się dalsze wypadki w partji niemiecko - narodowej narazie jeszcze nie wiadomo, gdyż prócz trzech pierwszych secesjonistów, którzy oświadczyli, że i po wystąpieniu z partji zatrzymają swe mandaty poselskie, żaden z opozycjonistów nie powziął jeszcze co do swej dalszej taktyki decyzji. Prawdopodobnie secesjoniści bądź to przystąpią en bloc do jednego z pokrewnych klubów sejmowych bądź też założą własną frakcję, która otrzymałaby nazwę chrześcijańsko - społecznej partji ludowej.

Jak widać sytuacja w stronnictwie niemiecko - narodowym nie jest dla Hugenberga jego przyjaciół zbyt pomyślna. Sądząc z ostatnich ostrych wystąpień całego szeregu wybitnych działaczy partyjnych przeciwko Hugenbergowi, przypuszczając wypada, że za liderem stronnictwa stoi wprawdzie większość członków narodowego klubu sejmowego, ale większość tak nieznaczna, że bardzo łatwo może się stać z niej mniejszość. Nie jest wykluczone, iż przydzium partji zmuszone będzie wydalili ze stronnictwa przywódcę a-

Olbrzymia afera trucicielska na Węgrzech

34 aresztowanych. — Siedmiokrotna morderczyni. — 50 otwartych grobów

Budapeszt.

Olbrzymia afera trucicielska, której widownią była wielka ilość wiosek węgierskich, zatoczyła tak szerokie kręgi, iż już w dniu 13 bm. pierwsze 4 trucicielki staną przed sądem. Są to: 44-letnia Róza Halyba, 71-letnia Lidja Alah, 66-letnia Juljana Lipka i 50-letnia Marja Koteles.

Z tych 4 wymienionych powyżej kobiet sama tylko **Julja Lipka ma 7 morderstw na sumieniu. Pierwszą jej ofiarą była własna jej matka.**

W związku z całą olbrzymią aferą trucicielską w sądzie okręgowym w Szolnok znajduje się w chwili obecnej **34 osób w areszcie.** W liczbie tej jest **31 kobiet, z których najmłodsza liczy lat 20, najstarsza 71.**

Całe śledztwo w tej sprawie pochłonęło dużo czasu. **W toku śledztwa w mniejszym Nagryer i**

w Kisakird otworzono dotąd **50 grobów:** wykopane z nich zwłoki poddano gruntownym badaniom w celu skonstatowania, czy nie padły one ofiarą otrucia. **W 42 wypadkach zdołano stwierdzić niezbicie, iż śmierć nastąpiła skutkiem zatrucia.** W ciągu trwania śledztwa **5 z pośród oskarżonych kobiet popełniło samobójstwo,** aby w ten sposób uciec przed karzącą dłoń sprawiedliwości. Pierwsza samobójczyni znaną była pod mianem „**djablicy z Nagyrev**“. W życiu prywatnym znała się ona **Olah** i była położną. Nawet w przybliżeniu nie można dziś ustalić liczby morderstw, które obciążona była ta kobieta.

Rozpoczynający się dnia 13 bm. proces w Szolnok budzi olbrzymie zainteresowanie nie tylko na Węgrzech, lecz i zagranicą.

Piąty dzień przesilenia rządowego

Konferencje u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Referenci budżetowi u marsz. Daszyńskiego

Warszawa, 12. 12. Wczorajsza środa czyli piąty dzień przesilenia rozpoczął się od dalszych konferencji na zamku. O godz. 12 przyjęto prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego. Konferencja trwała godzinę. Prezes Rybarski odmówił prasie wszelkich wyjaśnień. O godz. 1-szej był przyjęty przez p. Prezydenta prezes Stronnictwa Chłopskiego poseł Dąbski. Jutro będą przyjęci prezes Chrześcijańskiej Demokracji poseł Chaciński oraz prezes N. P. R. Roguszczyk.

Warszawa, 12. 12. Wczoraj w południe odbyła się u p. marszałka Sejmu konferencja referentów budżetowych przy udziale prezesa komisji budżetowej posła Byrki. Konferencja zgodziła się z poglądem marszałka, że w piątek nie należy zwołać posiedzenia komisji budżetowej. Marszałek oświadczył, że będzie musiał w niedalekim czasie zwołać posiedzenie plenarne Sejmu celem przeprowadzenia nowelizacji ustawy w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz rozpatrzyć wniosek w sprawie zmiany regulaminu wewnętrznego Sejmu. W końcu marszałek wyraził przekonanie, że przesilenie rządowe długo nie potrwa.

Gdańsk przeciwko robotnikom polskim

Zaciekle kampanja prasy nacjonalistycznej.

Gdańsk, (AW). Od dłuższego czasu nacjonalistyczna prasa gdańska prowadzi kampanję przeciwko zatrudnianiu robotników i pracowników polskich i domaga się kategorycznie ograniczenia praw i robotników obcokrajowców w Gdańsku. Akcja ta, skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko pracownikom i robotnikom polskim, zarobkującym na terenie W. M. Gdańska, wyraźna jest w zarządzeniach zarówno dotyczących znanego systemu kartkowego w porcie jak i akcji, szczególnie po wsiach w kierunku nieprzyjmowania robotników sezonowych do pracy. W sprawie tej kampanji przeciwko pracownikom i robotnikom polskim wszczęły władze polskie pertraktacje z senatem gdańskim.

grarjuszów Schielego, który bądź co bądź ma w partji dość licznych zwolenników. Znaczy to, że wydalenie Schielego z partji pociągnie za sobą dalsze osłabienie stronnictwa nacjonalistycznego, natomiast ewentualne pozostawienie lidera agrarjuszów w szeregach partji Hugenberga oznaczałoby osłabienie wpływów i autorytetu tego ostatniego. Jak widać hugenbergowcy znaleźli się w nielada opresji, a ich sytuacja ulec może jeszcze znacznemu pogorszeniu w chwili odrzucenia przez

Pójdźmy za przykładem Niemiec

Doniosły plan reformy podatkowej znajdzie się na obradach Reichstagu

Berlin, (AW).

Doniosły plan reformy podatkowej rozłożony na 5 lat, który w formie kompletu ustaw ma być wniesiony przez Reichstag we czwartek, zawiera projekt niżki podatku dochodowego o 1 miliard marek to jest 25 procent dotychczasowych wpływów podatkowych, stopniowe zniesienie obciążeń przemysłu w wysokości 300 milj. oraz 400 milj. podatku od dóbr realnych, jakoteż zniesienie podatku od cukru. Projekt przewiduje natomiast podwyżkę podatku konsumcyjnego od piwa i tytoniu, w łącznej wysokości 400 milj. i szereg pomniejszych zmian. Projekt podwyżki cen biletów kolejowych został odrzucony. Sytuacja jest o tyle paradoksalna, że wprawdzie obie partje rządowe narodowa partja ludowa i centrum zgodziły się w zasadzie na projekt reformy, natomiast trzecia partja rządowa, socjaliści, odrzucają kategorycznie program swego ministerjalnego towarzysza szefa resortu skarbowego Hilferdinga, gdyż program zawiera znacz. ulgi dla przemysłu i sfer posiadających, a komuniści wyczekują ten atut dla bardzo intensywnej agitacji. Decydujące posiedzenie Reichstagu odroczone zostało do dzisiejszego czwartku.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie

Warszawa, (AW.) Według informacji Agencji Wschodniej nowy poseł Związku Sowieckiego w Warszawie przybyć ma do Warszawy z końcem bm. Upatrzony na to stanowisko dotychczasowy poseł w Prądze Antonow - Owsejko, oczekiwany jest w dniach najbliższych w Moskwie.

Katastrofa okrętowa na morzu

35 ludzi z załogi utonęło.

Paryż, (AW.) Jak donoszą z La Rochelle, w zatoce gaskońskiej, zatonął wczoraj uszkodzony w niedzielę włoski parowiec „Chieri“. Z pośród 41 ludzi znajdujących się na pokładzie, zdołano uratować jedynie kapitana i 5 ludzi załogi. Rozbitków spotkał francuski statek rybacki, w chwili gdy już od kilku godzin kurczowo trzymali się stalowych boków tonącego parowca. Poszukiwania pozostałych członków załogi nie dały rezultatów.

naród niemiecki fantastycznej ustawy wolnościowej. Dlatego też dzień plebiscytu oczekiwany jest w kręgach nacjonalistycznych z uczuciami bardzo mieszanymi, a niepewność co do dalszych losów stronnictwa zaczyna stopniowo ogarniać nawet tych działaczy nacjonalistycznych, którzy doniedawna jeszcze wierzyli w zwycięstwo Hugenberga i w wielką przyszłość idei wojującego nacjonalizmu niemieckiego. Rzeczywistość zniszczyła te groźne dla pokoju Europy iluzje.

Kilka prawd o obecnym przesileniu rządowym

Twierdzenie obozu rządowego a racja opozycji
Czemu przypisać trudności towarzyszące utworzeniu nowego rządu?

Chojnice, 11. 12. 29.

Jeśli się chce uzyskać obraz wyraźny obecnego przesilenia rządowego, stale zaciemniany ze strony obozu rządowego, zresztą w sposób raczej wytrwały niż skuteczny, trzeba sobie spokojnie uprzytomnić czynniki, wchodzące w grę, oraz rozkład odpowiedzialności.

1 Główne twierdzenie, ustawicznie wysuwane z obozu rządowego, jest takie, że skład Sejmu jest zły i nie dający możliwości pracy.

Otóż trzeba przypomnieć, że ten skład nie spadł z nieba, lecz z wyborów w marcu 1928. Natychmiast po tych wyborach stwierdzono stanowczo, że skład Sejmu jest zły. Ale kto to twierdził? **Obóz prawicowy.** A co twierdził obóz rządowy? W najwyższym uniesieniu radości **triumfował.** Dlaczego? **Bo wybory te były robione przez rząd i obóz rządowy z niesłychanym nakładem nietylko nacisku ale także pieniędzy, jak się miało okazać, także i ze skarb państwowego.**

Jakież był wynik tych sławetnych wyborów pod bezpośrednim kierownictwem pp. Sławka i Świtalskiego z ramienia kół rządzących? **Taki, że po raz pierwszy w naszym Sejmie powstała większość lewicy i mniejszości, oraz że w dodatku, w dalszym rozwoju wypadków, także umiarkowane stronnictwa środkowe zbliżyły się do lewicy i wstępują często jednolicie jako t. zw. porozumienie środkowo - lewicowe.** Bo istotnie w wyborach o tych naczelnych dążeniach było rozbić stronnictw umiarkowanych.

Dzisiaj zaś, gdy właśnie dwa lata mijają od pełnego radosnej twórczości i zwycięskich okrzyków okresu wyborczego i powyborczego, **tensam obóz rządowy przedstawił Sejm obecny jako wcale lenie zła.** Ale ta zmienność nastrojów sama wy daje na się wyrok. Gdy prawica po wyborach mó wiała, że wynik ich nie jest dla kraju pomyślny, ze strony BB. hucznie głoszone **(w razie potrzeby wymieni się pisma, poda się nazwiska głównych triumfatorów i zadowolonych, przytoczy się do słownictwa i głosy),** że kraj został uszczęśliwiony.

Niechże zatem obóz rządowy, zlorzeczając obecnemu Sejmowi, pomyśli przedewszystkiem o swoich zasługach wyborczych.

2 Następnym twierdzeniem jest takie, że rozprawy sejmowe nie dały dostatecznego pojęcia, z czego większość sejmowa jest niezadowolona, oraz czego żąda.

W tym względzie trzeba powiedzieć, że obóz rządowy albo nie ma uszu ku słuchaniu, a oczu

ku czytaniu, albo jest nieoczekiwanie niewrażliwy.

Jakto, więc jeszcze za mało w Sejmie powiedziano i wykazano?

Przecież przemówienia były **jednym pasmem wykazywania błędów i niepowodzeń gospodarczych, a nawet zmian poglądów samego Rządu,** który np. dawniej upierał się przy szerokiej ręce w wydatkach, a teraz zaczyna mieć zrozumienie dla oszczędności itp. Przecież przemówienia te były **jednym pasmem dowodów, że prawo nie jest szanowane w ogólnym biegu spraw państwowych** Przecież nawet w zakresie naprawy ustroju **stwierdzono dziwaczne postępowanie,** polegające na rzucaniu w kraj ogólnikowych hasła a wysuwaniu zarazem wniosku stronnictwa rządowego z jaskrawymi postanowieniami, wyglądającymi wyzywająco, oraz **na ciąglem nawoływaniu do pracy nad rewizją przy równoczesnym niezwoływaniu i udaremnianiu prac Sejmu,** a zarazem igraniu wobec kraju i zagranicy hasłami, że będzie się to robiło na innej drodze niż prawna.

Jeśli zatem obóz rządowy jeszcze narzeka, że nie dowiedział się, co mu się zarzuca, to naprawdę jest on dziwnie wymagający. **A w dodatku wszystkie owe zarzuty były zgodne w wystąpieniach prawicy, lewicy i środka.** Jest zatem jądro działań rządowych, potępione przez wszystkich.

3 Dalsze wreszcie twierdzenie jest takie, że Sejm okazuje tylko, iż jest bezwładny, iż nie zdoła wyłonić rządu, iż nie daje wspólnych podstaw i kierunku pracy państwowej.

Twierdzenia te znowu zwracają się przede wszystkim **przeciw obozowi rządzącemu.** Po pierwsze dlatego, że **za skład Sejmu najwięcej od odpowiedzialny jest właśnie ten obóz rządowy,** który tak chwacko robił wybory. Po wtóre zaś dlatego, że niemożność spokojnego wyłonienia rządu w sposób prawidłowy tkwi **znacznie mniej w stanie Sejmu niż w rzeczywistym stanie rzeczy, wytworzonym przez przewrót majowy.** I tu właśnie jest sedno rzeczy i odpowiedzialności.

W dodatku zbytek potrząsanie twierdzeniem, że Sejm nie jest zdolny do wytworzenia rządu, trafia także nie w zamierzonym kierunku **Bo utworzenie Rządu nie jest zadaniem Sejmu, lecz Prezydenta Rzeczypospolitej.** Jeśli zaś pan Prezydent odczuwa trudności w spełnieniu tego zadania, są one również wynikiem ogólnego stanu rzeczy po przewrocie.

Oto kilka prostych prawd, które dobrze jest mieć w tej chwili przed oczyma.

„Drang nach Osten”

Niemcy opracowały nowy program germanizacji swych prowincji wschodnich.

Berlin, (AW). Rząd Rzeszy wspólnie z rządem pruskim opracował na termin 10 lat nowy tzw. program wschodni, zawierający szereg udogodnień finansowych podatkowych, kolejowych, inwestycyjnych dla prowincji wschodnich Rzeszy a mianowicie Marchii Granicznej (pознаńsko - zachodnio - pruskiej), Prus Wschodnich, Górnośląska, oraz powiatów granicznych Dolnego Śląska. Na ten cel oba rządy przygotowują kwotę 100 milj. marek. Potężny ten nowy plan niemieckiego parcia na wschód oprócz doraźnych korzyści ci politycznych ma na celu korzystniejsze ukształtowanie się gospodarczych i materialnych stosunków w pasie pogranicznym dla wyzyskania momentów propagandowych. Oczywiście, że ludność polska pogranicza, jak dotąd, żadnego udziału w tych udogodnieniach nie bierze.

Czy rezolucja ta odniesie skutek? Prośba Wielkopolskiego Związku emerytów państwowych.

Bydgoszcz, (AW). Wielkopolski Związek emerytów państwowych rencistów i sierot po nich uchwalił na ostatnim zebraniu rezolucję, którą telegraficznie przesłano do Rady Ministrów: „Zgromadzeni dziś emeryci w Bydgoszczy, nie za biegając o względy politycznych partji, z głęboką ufnością zwracają się Wysokiego Rządu o łaskawe zrównanie emerytów i rencistów zaborczych z polskimi, oraz wypłacenie różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1929”.

Mordercę z Düsseldorfu widziano w Polsce

Na tropie, czy psychoza?

Bydgoszcz, 11 grudnia 29.

Powiat wyrzyski przeżywa obecnie niemałą **sensację,** a to w związku z ukazaniem się **rzekomego mordercy z Duesseldorfu, który zblić miał w nocy z 8 na 9 bm. do Polski.**

I tak **na granicy polskiej koło Jeziołek, zauważono jakiegoś osobnika, który przyjechał na motocyklu z Niemiec. Motocyklista wjechał do lasu, w którym jakiś czas się ukrywał, poczem wyprowadziwszy motocykl na szosę, pojechał w**

Pożar nowojorskiej fabryki filmowej kilkanaście osób poniosło śmierć w płomieniach.

Nowy Jork, (AW). Wczoraj w atelier towarzysza „Manhattan Film Company” zapalił się pod czas dokonyw. zdjęć zwój taśmy filmowej. Pożar rozszerzał się z zastraszającą szybkością i w krótkim czasie objął całe zapasy taśmy filmowej, oraz znajdujące się w pobliżu wielkie ilości papieru. Jak ustalono dotychczas śmierć poniosło w płomieniach 5 mężczyzn i 4 kobiety. Wiele osób odniosło rany i ciężkie obrażenia wskutek wyskakiwania z okien płonącego atelier. Wielkie ilości gęstego dymu utrudniały opuszczenie lokalu, wobec czego przypuszczają, iż śmierć w płomieniach poniosło jeszcze kilka osób. Ogromny żar utrudniał niezmiernie akcję ratowniczą.

Awantury w sali rady miejskiej

Bytom, (AW). Sala rady miejskiej w Bytomiu była wczoraj widownią awantury. Kiedy rada uchwaliła między innymi odesłanie do magistratu wniosku o udzielenie zapomogi dla ubogiej ludności miasta, obecni na sali bezrobotni, w liczbie około 100, wśród ogłuszających okrzyków rzucili się w stronę prezydium, poczem zaczęli ciskać krzesłami i stołami w stronę członków magistratu i rady miejskiej. Dopiero wezwane pogotowie policyjne zdołało uspokoić awanturników i usunąć ich z sali. Bezrobotni zebrali się następnie przed ratuszem, gdzie przemawiał komunistyczny radny miejski Drzymała. Policja zaimprovizowała wany wiec zlikwidowała.

Wybuch w kopalni przysypał 20 górników

Strassburg, (AW). W szybie „Szczęść Boże” koło Deutsch - Oth, w Lotaryngji 20 górników zostało zasypanych zwalami węgla. Katastrofa została spowodowana wybuchem ładunku dynamitowego, który został założony przed pół godziną przez pracujących górników. Po długiej akcji ratunkowej zdołano wydobyć zaledwie zwłoki 2-ch zabitych i jednego rannego.

Pożar fabryki włókienniczej w Łodzi

Część fabryki spłonęła. — Straty są bardzo wysokie.

Łódź, (AW). Wczoraj o godzinie 1-iej w nocy wybuchł pożar groźny w trzypiętrowym gmachu fabrycznym przy ulicy Wólczańskiej 27 należącem do Zelwera i Ungera, którzy cały szereg pomieszczeń fabrycznych wydzierżawili mniejszym fabrykantom. Pożar powstał na trzecim piętrze w tkalni i rozszerzał się tak gwałtownie, iż mimo, że w akcji ratunkowej brało udział 5 oddziałów straży ogniowej, po 2 godzinach bezskutecznych wysiłków wezwano do pomocy jeszcze 3 oddziały straży. Dopiero nad ranem pożar zdołano zlokalizować. Straty olbrzymie, narazie jednak nie zdołano ich ustalić.

Waldemaras próbuje wrócić do władzy

Kowno, (AW). Śledztwo policyjne w sprawie zamachu bombowego w lokalu „Żelaznego Wilka” dało sensacyjne wyniki. Stwierdzono że zamach ten został zorganizowany z rozkazu Waldemarasa, który w ten sposób usiłuje sprowokować wystąpienie członków „Żelaznego Wilka” przeciwko obecnemu rządowi. Badani przez policję aresztowani w związku z zamachem zeznają, iż mieli obiecaną po przewrocie posady i ziemię. W związku z tym nieoczekiwanym wynikiem śledztwa, należy spodziewać się dalszych aresztowań wśród zwolenników Waldemarasa.

Nowe bózki komunistów rosyjskich.

Celem nadania agitacji przeciwościelnej i przeciwkościelnej większego rozmachu, rząd sowiecki polecił opracować propagandowe broszury antyreligijne, które komunistycznej propagandzie kulturalnej mają ułatwić przystęp do ludności rosyjskiej.

Dla zapoznania się z metodą tej nowej propagandy bolszewickiej wystarczy przeczytać choćby jedną broszurę, przeznaczoną dla chłopów. Za wiera ona takie hasła: Chłopom Boga powinny za stąpić młocarnia i plug parowy, robotnikom — fabryka, hala maszyn i same maszyny. Zamiast Opatrzności winna być czczona własna siła. Tylko uprzemysłowienie, elektryfikacja i rolnictwo są czemś boskiem. Zamiast opieki Boskiej przed piorunami są piorunochrony, miast kościelnego błogosławieństwa dla pól — lepszy dobór nasion”.

A jednak mimo całej swej mądrości i potencji sowieccy nie umieją dotychczas zapobiec nieurodzajom, ani odwrócić głodu i nędzy od narodu rosyjskiego.

Prześladowanie Kościoła katolickiego w Rosji bolszewickiej
świątynie się zamyka. — Działacze katolickich wtrąca się do więzienia.

Wilno, (AW). Z pogranicza sowieckiego donoszą: okregowy komitet Sowietów w Mińsku zatwierdził wniosek związku bezbożników o zamknięcie kocioła parafjalnego w Borysowie i katedrałnych w Mińsku i Mohylowie. Katedralna świątynia w Mohylowie była siedzibą metropolitów katolickich w Rosji. Uchwały te przesłane zostały rządowi Białorusi Sowieckiej w Mińsku. W związku z tem ludność katolicka tych miast wysłała memorjał, żądając cofnięcia wniosku bezbożników i niepozbawiania ludności katolickiej świątyni. Na czele delegacji mińskiej stanął znany działacz społeczny i obrońca kościoła katolickiego Maciejewski. Obecnie, jak się okazuje, delegacja ta przez GPU została wtrącona do więzienia, przyczem Maciejewskiego oraz 3 pozostałych członków delegacji władze sowieckie projektują wysłać na wyspy Sołowieckie. Wiadom. ta wśród ludności katolickiej w Mińszczyźnie wywarła wielkie wrażenie.

Pierwszy polski film [dźwiękowy

Warszawa, (AW). Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia w Warszawie są w toku prace nad stworzeniem polskiego filmu dźwiękowego. Mianowicie towarzystwo filmu dźwiękowego „Kino-ton”, mające na celu produkcje filmów dźwiękowych pracuje w kierunku stworzenia polskiego filmu dźwiękowego. Obecnie opracowywany jest film o charakterze rewjowym z udziałem najwybitniejszych artystów rewji w Polsce. Ponadto towarzystwo prowadzi pertraktacje z czynnikami zainteresowanymi, celem stworzenia wielkiego polskiego propagandowego filmu dźwiękowego, którego scenariusz obejmie wszystkie najważniejsze momenty z życia Polski Odrodzonej.

Czego domagają się Bydgoszczanie?

Bydgoszcz, (AW). Wczoraj w obszernie wypełnionej sali Resursy kupieckiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Lewandowskiego zebranie Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy.

Poseł Wierczak wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej. Po krótkiej dyskusji przyjęta została rezolucja wysłania do P. Prezydenta Rzplitej prośby o mianowanie takiego rządu, któryby przestrzegał praworządności.

stronę Wyrzyska (Poznańskie), zapytując po drodze o drogę do Poznania. Ponieważ **policja niemiecka, tropiąc mordercę z Duesseldorfu, dotarła aż do granicy polskiej, opowiadając, iż morderca przez Piłę i zieloną granicę zbiegł do Polski,** prze to wieść o zjawieniu się potwora z Duesseldorfu, wywołała **olbrzymie zaniepokojenie.**

Wedle opisu świadków, motocyklista jest **mężczyzną średniej wysokości, ubrany sportowo i ma pospolitą mało inteligentną twarz.**

Na szerokim świecie

Carska „ochrona“ odżyła w sowieckim udoskonalonym wydaniu.

Ostatni dyrektor policji petersburskiej, Aleksy Wasiljew, zamieszkały obecnie stale zagranicą jako emigrant, wydał w tych dniach pod tytułem „Ochrona“, nakładem wydawnictwa Amalthea. W książce tej Wasiljew opisuje, jakiemu nadzorowi podlegają w sowieckich podróżni z zagranicy, zwłaszcza pisarze, którzy jadą do Rosji, by ją zwiedzić i opisać.

„Goście“ — powiada Wasiljew, podlegają takiemu ścisłemu nadzorowi, że nie mają możności ujżenia prawdziwego oblicza Rosji sowieckiej. „G. P. U.“ przejęła wszystkie metody dawnej „ochrony“ carskiej, rozszerzywszy znacznie jej działalność.

Pisarz zaproszony przez sowieki w gościnę, ani domyślał się, że na długo przed przyjazdem do Rosji, podlega ścisłej obserwacji zagranicą.

Ekspozytury zagraniczne GPU badają dokładnie, co „gość“ lubi, jakich jest poglądów politycznych, w jakich sferach się obraca, ktoby ujął się za nim, gdyby wypadło go aresztować w Rosji za zbytnią ciekawość, jakich ma przyjaciół, czy zna się z emigrantami rosyjskimi i co do nich mówił, jednym słowem „gość“ jest opisany jak najdokładniej i cały raport idzie z nim do sowieków.

Gdy gość przekroczy granicę, nadzór nad nim wzmagają się do ostatnich granic. Pociąg w którym jedzie, roi się od tajnych agentów, hotel, w którym nocuje, ma cały personel złożony z osobników, będących w stałym kontakcie z GPU. Cudzoziemiec nie może napisać ani jednego listu, któryby nie był odpięczętowany, sfotografowany i dopiero wtedy wysłany. Każda wizyta złożona przez gościa jakiejś osobistości w sowieckich jest dokładnie opisana przez agentów, z powtórzeniem niemal dosłownym całej rozmowy, jaką gość prowadził na wizycie. Każdy cudzoziemiec, przebywający w Rosji dłużej, posiada w GPU własne „konto“ w którym zapisuje się jego słowa, czyny, zamiary, niemal myśli.

Każdy Rosjanin, który wie doskonale, jaka jest służba szpiegowska w Rosji, za nic na świecie nie zdradzi się z uwagami krytycznymi, jakie mu nasuwają rządy sowieckie. Wie bowiem doskonale, że cudzoziemiec mógłby je powtórzyć w liście, albo w jakiejś korespondencji prasowej, a wszystko to natychmiast znalazłoby się w archiwach GPU, i obywateli ów sowieków byłby zaraz uwięziony i osadzony, w krótkiej drodze.

To też Rosjanie zawzięcie milczą, gdy ich cudzoziemcy wypytują o stosunki panujące w sowieckich.

Ponieważ takie milczenie dawałoby wiele do zrozumienia cudzoziemcom, więc GPU wpadła na genialny pomysł. Podsuwa cudzoziemcom osoby (są to agenci GPU.), które lekko krytykują ustrój sowiecki i niby wynętrzają się przed obcymi. Gość wtedy ma wrażenie, że rozmawia z człowiekiem, który nie lęka się wypowiadać poglądów swych o polityce i gospodarce sowieków. Zdaniem GPU, taka „krytyka“ potrzebna jest koniecznie, zwłaszcza że jest ona zwykle bardzo łagodna i w większości wypadków daje pozory, że... gdyby nie te drobne usterki, to w Rosji byłby raj na ziemi.

Najczulszą opieką otacza GPU emigrantów rosyjskich.

Niema takiego środowiska emigranckiego za granicą, w którymby nie było kilku dobrze, bardzo dobrze płatnych szpiegów sowieckich.

Tu GPU jest mistrzem. Potrafi wynaleźć w sferach emigrantów ludzi inteligentnych, albo cięzko walczących z losem i powoli, drogą namów i kuszenia zdobywa ich nareszcie za drogie pieniądze na swoje usługi.

Wasiljew pisze w swem dziele, że gdyby emigranci wiedzieli, kogo nieraz mają w swem środowisku, to serce pękłoby im z bólu.

Książka Wasiljewa wywołała zrozumiałą sensację zagranicą. Wkrótce wyjdzie ona w języku angielskim.

Wędrowka ludów w Mandżurji.

Sir Percival Phillips, korespondent angielskich gazet w Chinach, pisze o niezwykle ciekawej wędrowce ludów, odbywającej się w Mandżurji.

„Mają, trzęsący się od starości parowiec, o zardzewiałym dziobie, wlecze się wzdłuż mola w Dairen. Na pokładzie tłoczą się Chińczycy ze sfer najbiedniejszych: starcy, kobiety, chłopcy, dzieci, wszyscy niemożliwie obdarci, brudni i z wyrazem oszołomienia na ogupiałych twarzach.

Niby stado zwierząt, pędzone przez lekarzy portowych, znikają w pobliskiej szopie. Po chwili ukazują się znów, niektórzy wsiadają do otwartych platform kolejowych, zapelniając je swymi nieapetycznymi węzłkami i brudnymi kołdrami. Inni, nieposiadający nawet paru groszy na zapłatę transportu, niosą na plecach swe ruchomości; kobiety dźwigają garnki i dzieci, mężczyźni jakieś nieokreślone przedmioty, związane w szmatach i w drogę rusza ta nędzna i obdarta procesja, krocząc wzdłuż toru w nieskończoność. Jest to początek pieszej wędrowki do kraju obiecanego, którym jest północna Mandżurja. Oto uczestnicy największej wędrowki świata. Wyczerpani wojną domową, bandytyzmem i chciwością wo-

dów, opuścili swoje biedne zagrody w prowincjach Szantung i Chili i szukają nowego życia w dzikiej krainie, przytykającej do Syberji.

W czasach współczesnych nie było jeszcze podobnej wędrowki. Uciekają z północno - zachodnich prowincji chińskich w liczbie miliona rocznie. Wielu z nich opuszcza swoje siedziby bez próby nawet sprzedania swych domów. Ci wygnańcy, opuszczający ziemię ojców, często pozostawiają w jednej z pustych izb, lub pod kamieniem na polu, kartkę z napisem: Oby ten, który zajmie to domostwo miał powodzenie tu, gdzie myśmy ginęli z głodu“. Japończycy, właściciele południowo - mandżurskiej kolei, ułatwiają jak mogą pielgrzymkę, obniżając opłatę za czwartą klasę. Najbiedniejsi wędrują przez całą wynoszącą 600 mil angielskich drogę do Charbinu, a stamtąd do rzadko zamieszkałych okolic prowincji Heilungskiang. W południowej przepelnionej Mandżurji ostać się nie mogą. Wzdłuż całej linii kolejowej widzi się obozujące rodziny. Szmata lub mata, rozpięta na trzech kijach, daje schronisko nie o wiele lepsze od psiej budy. Pielgrzymi żyją z tego, co wyzebrają albo znajdują. Dzieci przychodzą na świat, a niemalo ich umiera przed kresem podróży. Tak spragnieni są ci wygnańcy innych warunków, że wszystkimi drogami opuszczają Chiny. Łodziami, żaglowcami, koleją z Szanghaikwan i statkami wprost do Dairen. Nawet w zimie, gdy ziemia jest zmarznięta i uprawa roli niemożliwa, wędrują, przenosząc śmierć tam nad śmierć w domu Chińskie cechy i związki dobroczynne ułatwiają wielu wędrowkę.

Ich celem jest urodzajna kraina, leżąca wzdłuż nowootwartych linii kolejowych w północnej, wschodniej i zachodniej Mandżurji. Przybysze dostają ziarno i drobną sumę pieniędzy, pozwalającą im przetrwać aż do najbliższego żniwa. Zwykle układ z właścicielem gruntu polega na podziale plonu.

Przed 3000 lat istniały maszyny do szycia.

Wybitny archeolog niemiecki, profesor uniwersytetu berlińskiego, Kuemmel, który brał udział w ekspedycji archeologicznej do Mongolji i Korei, oświadczył na podstawie dokładnych badań tkanin, znalezionych w grobowcach koreańskich i mongolskich, że maszyny do szycia znane były Chińczykom już w XII. — X. wieku przed narodzeniem Chrystusa.

Posel sowiecki w Atenach mordercą.

Przed kilku tygodniami wielkie wrażenie wywarła w Atenach nagła ucieczka posła sowieckiego go Ustinowa. Ucieczkę jego łączono z kradzieżą ważnych dokumentów w greckim urzędzie zagranicznym. Obecnie dopiero wyszło na jaw, że Ustinow grał główną rolę w aferze zamordowania urzędnika pewnego towarzystwa amerykańskiego w Atenach, nazwiskiem Kardaniaki, który otrzymał polecenie wykradzenia z jednego z banków ateńskich półtora miliona drachm.

Zwłoki Kardaniaki znaleziono w dwa tygodnie po wyłamaniu w drewnianej trumnie przy wybrzeżu morskim. Pewne aluzje w ateńskim dzienniku komunistycznym spowodowały policję

na właściwą drogę śladów zbrodni. Aresztowano dwóch szoferów, którzy zeznali, że Kardaniaki został zamordowany na polecenie posła Ustinowa. Po wykradzeniu pieniędzy, które oddał na cele partji, Kardaniaki zamierzał uciec do Moskwy, aby tam objąć jakieś stanowisko. Gdy przekroczył granicę okazało się niemożliwe, Kardaniaki zagroził doniesieniem o wszystkim policji, wobec czego poseł Ustinow wydał rozkaz zgładzenia go ze świata.

Policja posiada poszlaki, że z polecenia Ustinowa zostały zamordowane dwie inne osoby, niebezpieczne dla partji komunistycznej.

Wagony do tańca na kolejach amerykańskich.

Zarząd kolei żelaznej, obsługującej linię kolejową w stanie Chicago, doszedł do przekonania że gra w karty, tak bardzo przez podróżnych uprawiana celem skrócenia długich godzin w wagonie, służyła jedynie pewnej ekaterji osób przez ważnie starszych, które przy bridge'u, pokorze lub czemś podobnym miały sposób miłego spędzenia czasu. Pragnąc umilić spędzenie czasu i innym kateg. podróz., zaprow. w Ameryce, jak wiadomo, kinematograf w niektórych dalekobieżnych pociągach, lecz rozrywka okazała się niewystarczającą ze względu na wymagany spokój i obowiązkową ciszę podczas widowiska.

Wobec tego dbający o wygodę swej klienteli zarząd kolei, pragnąc zadośćuczynić żywiołowemu temperamentowi podróżującej młodzieży, zaprowadził ostatnio na swych linjach — jak donosi „Chicago Tribune“ wagony rozrywkowe, w których podróżni, przez cały czas trwania podróży, będą mogli oddawać się ulubionym rozkoszom tańca. Wagony te, typu pulmanowskiego, posiadają podłogę i dekorację wewnętrzną według ostatniej mody, przyjętej przez najbardziej słynne „dancingi“, Krzesła i niezbędne stoliki, automatycznie składane, mogą być w jednej chwili usunięte w kąt, gdy ma się rozpocząć zabawa, zajmując tam niewiele miejsca.

Pomysł ten spotkał się podobno z nader życzliwym przyjęciem ze strony podróżującej młodszej publiczności i miejsca w wagonach rozrywkowych bywają wprost rozchwytywane przez młodzież, która tańcząc bez trudu przebywa ogromne przestrzenie Ameryki.

Co się podoba w Ameryce.

Jeden z wielkich dzienników nowojorskich daje, między innymi, taką instrukcję korespondentom swoim:

„Jeżeli w mieście waszem pies ugryzie człowieka, nie ruszajcie się z miejsca. Nawet, gdyby pies okazał się wściekły, wypadek taki jest banalny i nie wart wzmianki. Gdyby jednak na odwrót człowiek ugryzł psa, nie wahajcie się ani chwili: telegrafujcie, albo telefonujcie do naszej redakcji, bo tego właśnie rodzaju wiadomości poszukujemy“.

Instrukcje takie, jak powyższa, wyjaśniają, dlaczego dzienniki amerykańskie wypełniają całe szpalty wiadomościami tak naiwnymi i dziecinnymi, że żaden dziennik europejski nie poświęciłby im nawet wiersza. Ale właśnie takie wiadomości podobają się Amerykanom.

Mistrz czarnej magji

Niefortunny występ oszusta toruńskiego w Łodzi

Policja schwytała na gorącym uczynku wywabiacza cyfr w książeczkach P. K. O.

W ub. piątek w godzinach popołudniowych zaalarmowano wydział śledczy wiadomością, że na poczcie łódzkiej przyłapano pomyslowego oszusta, który dzięki niezwykle sprytnym machinacjom podejmował pokaźne sumy z rachunku czekowego P. K. O.

Na miejsce wydelegowano trzech wywiadowców, którzy zastali w gabinecie kierownika poczty łódzkiej pewnego młodego osobnika, którego aresztowano i odprowadzono do Urzędu Śledczego.

Szczegóły przestępstwa popełnionego przez osobnika tego są następujące. Około godziny 1 po południu do urzędu pocztowego Łódź I (Poczta Główna przy ulicy Przejazd 38) przybył młody człowiek, który przedstawiwszy książeczkę P. K. O. zażądał wypłaty zł. 100,—

Urzędniczka w pewnej chwili zamierzała skutecznie wypłatę lecz po bliższym zbadaniu przedstawionej książeczki skonstatowała, że wykrobane w niej zostały pewne pozycje.

O spostrzeżeniu swem urzędniczka zakomunikowała kierownikowi, który zatrzymał osobnika i zawiadził policję.

Po odprowadzeniu osobnika do Urzędu Śledczego stwierdzono, że jest nim od dawna poszukiwany przez policję toruńską i warszawską oszust, który grasował na terenie całej Polski.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim paszport wystawiony na nazwisko Franciszka Dziarnowskiego lat 28 stałego mieszkańca Torunia oraz trzy legitymacje wystawione przez nieistniejący nigdy „Urząd Robót Publicznych Rzeczypospolitej Polskiej“ na nazwiska Franciszka

Dziarnowskiego, Franciszka Jaraszewskiego i Franciszka Jędrzejewskiego. Wszystkie wyżej wymienione legitymacje zaopatrzone były w fotografię Dziarnowskiego.

W międzyczasie przeprowadzona ekspertyza kaligraficzna książeczki P. K. O. przedstawionej przez Dziarnowskiego przy okienku kasowym dała niezwykle wyniki.

Okazało się, iż Dziarnowski wpłacał na konto swoje w PKO. kwotę 100 złotych a następnie pobierał pewne sumy wywabiając liczbę po odebraniu pieniędzy i wpisując po stronie „ma“ nowe pozycje.

Wten prosty sposób pobierał on po kilka tysięcy złotych na każdą książeczkę P. K. O. których miał kilka.

Po bliższym zapoznaniu się z personaljami aresztowanego ustalono, że Dziarnowski poszukiwany jest przez urzędy śledcze w Toruniu, Warszawie i innych miastach Polski za podobne przestępstwa ujawniła obecność przedm. potwierdzających w całej rozciągłości jego winę.

Ustalono również, że Dziarnowski od kilku lat nic nie robi a trudni się oszustwem.

W mieszkaniu jego, w Łodzi przeprowadzono rewizję.

Między innymi znaleziono hektograf, kolorowe ołówki, płyny do wywabiania atramentu oraz szereg stempli nieistniejących urzędów, a przede wszystkim stemple Urzędu Robót Publicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziarnowskiego osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Dla najmilszych.

Pelplin. Już tylko krótki czas dzieli nas odświąt Bożego Narodzenia. Ruch przedświąteczny jest za tem bardzo ożywiony. W szczególny sposób reklamują się kupcy, wystawiając w okna wszystkie co najpiękniejsze. Dekoracje są wspaniałe. A więc dla kogoż są one? Są one dla tych, którym chcemy sprawić przyjemność znaczy dla najbliższych serca naszego. Nie zostawajmy więc w tyle, lecz godnie idźmy w zawody z tymi, którzy umią odwiedzając się. Komu winniśmy wdzięczność? Otóż naszemu kochanemu Dziennikowi Pomorskiemu, który osładza nam niejedną chwilę swoją zdrową i bogatą treścią. A zatem apeluję do wszystkich abonentów Pelplina i szerokiej okolicy aby zachęcali innych do zapisania tej cennej gazety, aby spłacić dług wdzięczności najdroższym podarkiem gwiazdkowym — licznym szeregiem nowych abonentów.

Stróż — złodziejem.

Tuchola. Do budowy nowego mostu przez rzeczkę Kiczę potrzebowano większą ilość drzewa użytkowego nad którym w nocy stróż czuwał. Pomimo tego zauważono że ktoś drzewo kradnie, bowiem zginęła już poważna ilość. Okazało się że drzewo skradł stróż któremu powierzono pieczę nad tem, znaleziono bowiem u niego drzewa wartości 160 zł.

Sprzedż drzewa.

Byśław, pow. tucholski. Państwowe Nadleśnictwo Świt sprzedaje we wtorek 17 bm. od godz. 10-tej w lokalu p. Kamińskiego, w drodze publicznej licytacji, drzewo użytkowe i opałowe.

Pogoń za złodziejami.

Zalesie, pow. tucholski. Zagrodnikowi p. Józefowi Grzywaczowi skradziono nocą z chlewa zamkniętego na kłódkę, 3 gęsi, 2 szory robocze oraz 1 linę. Policja wyszła za sprawcami energiczne śledztwo, które wzięło pomyslny obrót. Skradzione gęsi, ubite znaleziono u jednego mieszkańca tutejszej gminy, ukryte w beczce w zakwaszonej kapuście. Poza tem wszczęto pogoń za pewną trójką która u owego amatora gęsi przed chwilą była wozem, a jeden rowerem, wszyscy z Rzepiczny. Wóz przytrzymał kawał w lesie, i znaleziono w nim karabin, jedną fuzję i browning jak i naboje, Karabin w dodatku był ładowany. Sprawcy zostali ujęci.

Przechwyceni złodzieje raków.

Wielki Mędromierz, pow. tucholski. Pewnej nocy przytrzymała policja w okolicy Makowska — w powiecie bydgoskim, dwóch osobników z obladowanymi rowerami. Przyjrawszy im się bliżej przekonali się iż mają oni na rower. załadowane raki i to wcale sporą ilość, bo ogółem coś półtora centnara. Twierdzili że są z Wielkiego Mędromierza, raki mają z jeziora swego ojca i idą z niemi do Bydgoszczy. Okazało się jednak że raki zostały skradzione tutejszemu właścicielowi jeziora, a co gorsze, jednym ze sprawców okazał się jego własny synalek.

Skradli rower z kuźni.

Kielpin, powiat tucholski. Z kuźni p. Gulgowskiego, zamkniętej na kłódkę, skradli nieznani sprawcy nocą znajdujący się w niej rower, wartości 200 złotych. Na razie nie udało się sprawców ująć.

Kradzież zegarka.

Piastoszyn, powiat tucholski. Jednej służącej u posiadziela pana Semraua skradziony został w ubiegłym tygodniu zegarek damski, wartości 35 zł. Podejrzany o kradzież jest jeden z ludzi, pracujących u tego samego gospodarza.

Poświęcenie stacji sanitarnej.

Jeleńc, powiat tucholski. Kasa Chorych powiatu tucholskiego urządziła w domu pana Kałasa stację sanitarną; której kierowniczką będzie sanitariuszka pani Wróblewska. Otwarcie i poświęcenie nastąpiło we wtorek. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Mazela, w obecności przedstawicieli Kasy, a mianowicie: przewodniczącego zarządu p. Spicy, dyrektora p. Kamińskiego, lekarza zakładowego p. Dr. Praisa, starosty p. Woronowicza, powiatowego komendanta Policji Państwowej p. Szurka, wójta p. Kałasa oraz sołtysów z sąsiednich i zainteresowanych gmin.

Zbiórka na LOPP.

Żalno, powiat tucholski. W ubiegły wtorek został pobłogosławiony związek małżeński p. Franciszki Malcanówny z p. Bronisławem Kąkolwskim. Ślubu udzielił ks. dziekan Siegmund w kościele parafjalnym w Raciążu. Gości weselnych podejmowali rodzice panny młodej, z iście staro-polską gościnnością. Podczas tej uroczystości rodzinnej urządzono z inicjatywy p. Szpajdy zbiórkę na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwwgazowej; zbiórka dała 33,25 zł. Za tak hojny dar należy się ofiarodawcom szczerze uznanie. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Ubili świnie i mięso skradli.

Wałkowiska, powiat świecki. Do chlewa tutejszego kierownika szkoły włamali się nocą nieznani sprawcy i ubili znajdującą się w chlewie świnie, a mięso zabrali by z niemi zniknąć bez śladu. Śledztwo za złodziejami w toku.

Wśród młodzieży.

Sierosław, powiat świecki. Miejscowe Stow. Młodzieży Męskiej urządziło na sali p. Alickiego wspaniałą akademję. Słowo wstępne wygłosił p. tron Stow. pan Zieliński, który następnie miał referat o życiu św. Stanisława Kostki. Zespół amatorski odegrał pod reżyserją nauczycielki pani Mrugaczówny, komedję pt. „Pan Chciwski“. Na koniec odśpiewano „Rotę“. Udział publiczności w tej imprezie był niezwykle liczny.

„Robert i Bertrand“.

Osie, powiat świecki. Onegdajszej niedzieli przybył dotąd zespół amatorski „Sokoła“ z Przechowa i odegrał na sali pana Smeji sztukę pt. „Robert i Bertrand“.

„Dziady“ — w świeciu.

Świecie nad Wisłą. Ubiegłej niedzieli odegrało tutejsze gimnazjum, na sali p. Popławskiego Mickiewiczowskie „Dziady“. Impreza ta udała się bardzo wspaniale.

Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej.

Pruszcz, powiat świecki. Na Pruszcz i okoliczne wsie założono tutaj w ostatnim czasie z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej, Spółdzielnię Zbytu Trzody Chlewnej i Bydła. Zwołane w tym celu zebranie doprowadziło do utworzenia takiej spółdzielni, do której na członków zapisało się już przeszło 40 rolników. Także utworzono zarząd oraz radę nadzorczą. Zarząd tworzą: p. Oczachowski z Gołuszyc, p. Markowski z Nieciszewa i p. Domin z Łowina.

Echa obchodu rocznicy listopadowej.

Łowin, powiat świecki. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków urządziło ku czci 99-tej rocznicy powstania listopadowego, wspaniałą akademję na sali p. Seidla. Na wstępie wygłosił pan Stanisław Fliss stosowne przemówienie, poczem została odegrana sztuka o treści patryjotycznej pt. „Noc w Belwederze“. Zespół amatorski, składający się z pp. Domina, Gostomskiej, Grzybka, Majcieszaka, Sułkowskiego, Sabiniarza, Mrocza, Środy, Jasińskiego — pod reżyserją p. Środowej, umiał swą niezwykle świetną grą podnieść nastrój patryjotyczny wieczornicy.

Kradzież gęsi.

Brzeziny, powiat świecki. Na wybudowaniu gospodarzowi p. B. skradli nieznani sprawcy z chlewa 5 tuczonych gęsi. Śledztwo za złodziejami w toku.

Bandyci.

Krag, powiat starogardzki. Niebezpiecznie te raz nocami na drogach. Tam bowiem kręcą się najróżniejsze szumowiny, a biada temu, kto ich się ulęknie i zostanie pokonanym. Tam bowiem zwycięża zawsze pięść i siła. Głęboka jest tajemnica dróg naszych w ciemnościach. Czasami wykryje się sprawców, zakłócających spokój uczciwej ludności, a wtedy sprawiedliwość idzie górą depcząc zło i nieprawość. Lecz czyż zawsze udaje się policji wykryć bandytów? Sprawcy ostatniego napadu, jaki miał miejsce w naszej miejscowości uszli niepoznani. Otóż na jadącego rowem p. B. napadli jacyś bandyci, żądając wydania gotówki. P. B. nie myślał nawet o tem więc mężnie stanął do walki. Bandyci widząc mężność napadniętego czy też czemś spłoszeni uciekli, jednak pan B. odniósł wielkie szkody z uszkodzenia roweru oraz doznał ogólnego poturbowania. A zatem alarmujemy, niebezpiecznie na naszych drogach!

Czy możliwe?

Nowe. Donoszą nam, że pewien kupiec tamtejszy, uchodzący za Polaka w „robieniu interesów“ posuwa się tak daleko, że możnaby mieć wątpliwości, czy jest on z przekoń Polakiem, lub też żydem. Dla „interesu“ schlebia Niemcom i z lekceważeniem wyraża się o polskich towarzystwach, przyczem Niemcom zapewnia, że „woli mieć u siebie jedną zabawę niemiecką, aniżeli 5 polskich“, zarzekając się zarazem, że nigdy nie należał do polskich towarzystw i należeć nie będzie. Wiadomość powyższa brzmi cośkolwiek nieprawdopodobnie, gdyż Pan ten obraca się stale w kołach polskich. Oczekujemy jeszcze dalszych wiadomości o postępowaniu pana o tego rodzaju „duchu kupieckim“, zanim ogłosimy jego nazwisko.

Wyjaśnienie.

Mała Cerkwica. Na artykuł zamieszczony w „Dz. Pom.“ Nr. 282, z dnia 6-go grudnia 1929 r. pt. „Dziwne stosunki“ wyjaśniam, że owa pompa już istnieje około 30 lat, z której to początkowo jeszcze więcej aniżeli 30 rodzin wodę czerpało, a teraz na te 30 rodzin jest obecnie nie tylko jedna ale są aż trzy pompy, z których to pompa w artykule owym opisana jest czwartą pompą w owym rejonie. A że w owym rejonie znajdują się trzy studnie prywatne i jedna pompa gminna uważam to za wystarczające.

Niejedne z owych 30 rodzin mogłaby czerpać wodę z prywatnych studni im bliżej przyległych, ale rozchodzi się tylko o zapłatę, a przy gminnej pompie czerpią za darmo. Wtenczas również gdy pompa gminna popsuje i przyjdzie do zapłacenia za jej reperację, to nawet na minimalne składki dużo się narzeka. Na koszt gminy zaś wszystko robione być nie może ponieważ gmina ma tak już wydatków dużo, — o czem ów

autor bardzo dobrze wie, ponieważ należy on także do ojców gminy, którzy mają temu zaradzić.

Co do tego, że w razie pożaru zabraknie znów wody, działo się to tylko za poprzednio rządzących sołtysów, ale za obecnie urzędującego jeszcze nie, ponieważ staw gminny do czerpania wody w razie pożaru został biejącego roku wyznaczony i uporządkowany tak, że można w każdej potrzebnej chwili dostatecznie wody otrzytać. Jeden z miejscowych.

Coraz obfitsze połowy na polskim morzu.

Puck. Obecnie już drugi miesiąc trwa okres wyteżonych połowów jesiennie - zimowych na morzu polskim. Połowy w tym roku są wyższe niż w zeszłym. Na zwykłe połowów wpłynęło pojawienie się w olbrzymich masach szprotów i to około Chałup, Wielkiej Wsi i Karwi. Poważną zwyczaję wykazały również i śledzie. Połowy na pomuchle stale się zwiększają, również węgorze dobrze się łowi. Na flądry pora już się kończy. Makrele już zupełnie znikły, a na wielką skalę rozpoczęte zostały połowy króla ryb Bałtyku, łososia, którego łowi się na takłe i pławicami. W zatoce Puckiej łowi się zieję. Wędzarnie ryb na całym wybrzeżu okazują dużą ruchliwość. Pracowało rybaków przy połowach 930, przy użyciu 84 kutrów motorowych.

Złodziejka.

Pelplin. Pewna uczennica szkolna dopuściła się kradzieży gotówki na swej koleżance. W toku rozmowy z tą ostatnią wyciągnęła jej z kieszeni sporą sumę gotówki, która przeznaczona była na urzysyłkę, umykając z nią. Policja zajęła się młodocianą złodziejka, a pieniądze zwróciła poszkodowanej. Z młodego tego dziewczątka wyrośnie doskonała oszustka i spryciarka.

Nie oddawać walizki nieznajomym.

Toruń. Dnia 6 bm. Kupka Konrad — przybywszy do Torunia celem poszukiwania pracy, powierzył jednemu nieznanemu osobnikowi kuferek w którym znajdował się smoking i 70 zł. gotówki, sam udając się w poszukiwaniu za pracą. Gdy powrócił na dworzec, gdzie z osobnikiem tym poprzednio się zapoznał, już go więcej nie zastał.

Napad rabunkowy na żołnierza.

Tzew. Dnia 4 bm. o godzinie 19,45 na szosie między wsią Stanisławie a Stegawią, pow. Tzew dokonano napadu rabunkowego na kaprala Nadoleckiego Franciszka z Tzewa, przydzielonego do PW. Trzech niepoznanych osobników grając rewolwerem odebrało mu 32 zł. gotówki, poczem zbiegli w kierunku lasu Stegawskiego. W dniu 6 bm. przytrzymał jako silnie podejrzanego o ten napad niejakiego Stanisława Gnatka.

Nowe wozy tramwajowe.

Toruń. W dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych ukazały się poraz pierwszy na ulicach naszego miasta dwa nowozakupione przez Magistrat wozy tramwajowe. Wozy przedstawiają się bardzo dodatnio i praktycznie. Są one dłuższe, a tem samem daleko większa ilość jadących znajduje w nich pomieszczenie. Wprawdzie siedzenia są cokolwiek w nich węższe, jednak ten drobniak ze względu na niewielkie przestrzenie, jakie przebiegają nasze tramwaje nie będzie jakąś szczególną niedogodnością.

Nowe wozy mają natomiast jedną wielką zaletę, która przez jadących zwiastuje w zimie, będzie przyjęta z uznaniem. Mianowicie posiadają one elektryczne piecyki, które stale ogrzewają będa wewnątrz wozu. Ponadto posiadają nowość w postaci wygodnych rozsuwanych drzwi wejściowych z platformy wozu, oszklonych zielonemi szybami, czerwonej latarni z tyłu wozu, oraz na przedzie wozu orientacyjny numer kierunku linii.

Wozy wykonane zostały przez firmę Zieleniewski Tow. Akc. w Sanoku. Koszt jednego wozu wynosi 70000 zł.

Uderzył kupca butelką w głowę a następnie skradł cukierki.

Toruń. Dnia 7 bm. o godzinie 22,10 zapukał nieznany osobnik w towarzystwie kobiety do składu Mellera przy ulicy Bydgoskiej i poprosił go o sprzedaż ćwierć funta cukierków. Gdy Meller żądane cukierki odważył, został niespodziewanie przez osobnika uderzony widocznie poprzednio przygotowaną butelką z piaskiem w lewą stronę głowy. Korzystając z chwilowego osłabienia Mellera osobnik zabierając owe ćwierć funta cukierków wraz z towarzyszącą mu kobietą niepoznany zbiegł.

Niebezpieczni bandyci przed sądem

Sosnowiec, (AW). W styczniu br. na drodze obok kopalni „Koszelew“ 4 bandytów uciekając z łupem zasypało gradem kul policjanta Stanisława Torbę, który chciał ich zatrzymać. W czasie walki policjant zastrzelił jednego z opryszków, niejakiego Stanisława Kosałkę, jednak sam odniósł przy tem bardzo ciężkie rany. W wyniku obławy przeprowadzonej przez policję, dwóch opryszków zdołano ująć i wczoraj stawiono ich przed sądem okręgowym, który skazał jednego z nich Jana Regalika na 5 lat więzienia, drugiego zaś uwolnić z powodu braku dowodów winy. Czwarci z opryszków znany na terenie Zagłębia, bandyta Jan Kolata, otoczony przez policję w czasie obławy, odebrał sobie życie.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 12. grudnia 1939 r.

Chojnice

„Przybieżeli do chojnickiej posłowie”

W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym przedstawieniu rewji pod powyższym tytułem w sali hotelu Centralnego, zdradzając przytem tajemnicę, iż na przedstawieniu będzie autor który uzupełnił rewję, kilka aktualnymi piosenkami o Chojnicach i niektórych mieszkańcach. Niewielką ilość biletów do godz. 6 wieczorem można nabyć w księgarni pana M. Grochowskiego resztę przy kasie.

Sierotom wojennym na gwiazdkę

Jeden dziesiątek wieku upływa już od chwili, kiedy przebrzmiały ostatnie echa trąbki bojowej, zamilkły grom ty armatnie, trajkot karabinów maszynowych i warkot samolotów wojennych. Wyszliśmy zwycięsko z ciężkich bojów. Radosne chwile zwycięstwa, jakie obecnie przeżywamy, zawdzięczamy w głównej mierze tym, którzy zasłaniając swą pierśią zagrożoną wolność i granicę drogiej nam Ojczyzny, położyli swe życie lub doznali kalectwa. Po jednym zostało wiele sierót, ginąc, z głodu, drugie żyją przez ważne w niedostatku. Pomni zasług tych ofiar krwawej, zwycięskiej wojny, starajmy się chociażby w drobnej części spłacić im zacięgnięty dług, wdzięczności. Zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia i tradycja uswieconą gwiazdką. Dla dzieci bogatych rodziców posypią się podarunki jak z rogu obfitości. W tej radosnej chwili nie wolno nam zapomnieć o tych, którym wojna zabrała ojców.

Miejscowy Związek Inwalidów Wojennych Rz. P. u rząda kwestię na gwiazdkę dla owych sierot i jesteśmy głęboko przekonani, że nie znajdzie się w Chojnicach ani jeden obywatel, któryby odmówił chociażby nawet drobne go datku, czyto w gotówce lub naturze.

Sieroce i z smutku zamieszcimy ofiarnością swoją na łyzy radości.

Ze zebrania „Sokoła”

Wczorajsze zebranie Sokoła odbyło się przy nader miernym udziale członków. Na wstępie prezes drh. Gałła powitał przedstawiciela „Dziennika Pomorskiego” i szereg nowych druhen.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do sprawy oddziału żeńskiego. Oddział ten od jakiegoś czasu poczynił słabnieć, druhny mały biorą udział w ćwiczeniach tak, że groziłoby ewentualne zlikwidowanie go. Ponieważ jednakże zgłosiła się spora ilość nowych członkiń, a spodziewany jest wzrost tej liczby po świątach, wobec tego żywić można nadzieję, że praca w oddziale żeńskim przybierze żywsze tempo. Kierowniczą oddziału tego nadal będzie druhna Drowa Pielowska.

Z kolei skarbnik zdał sprawę z wieczorku rodzinnego, który w dochodach przyniósł 167,06 zł, rozchodu było 143,05 zł, czysty więc zysk wynosi 24,01 zł.

Następnie omówiono urządzenie wieczorku gwiazdkowego. Stanęło na tem, że odbędzie się on na salce Konsumu Urzędniczego w dniu 22 grudnia. Specjalna komisja zajmie się urzeczywistnieniem powyższych decyzji. Na wieczorek zaprasza zarząd także rodziny druhów i druhen.

Prezes zwrócił się w końcu z apelem do zebranych, by na zebrania i ćwiczenia stawali gremjalnie i to nie z opóźnieniem, gdyż w ten sposób przyszkadzają sobie i innym w intensywnej pracy. Przybyć na zebranie lub ćwiczenie znaczy wypełnić rozkaz, a nie zaproszenie.

Hasłem „Człomo” zamknął druh prezes zebranie, po czym odbyło się zebranie specjalnie dla druhen, celem wyboru komisji, która decydować będzie o przyjęciu nowych członkiń.

Ważne dla właścicieli pojazdów mechanicznych.

Właściciele pojazdów mechanicznych prywatnych i zarobkowych, których dowody rejestracyjne ważne są do dnia 31 grudnia 1929 roku winni w grudniu br. lub styczniu 1930 roku przedstawić samochody do zbadania i uzyskać przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego na dalszy okres czasu. Celem ułatwienia przedstawiania pojazdów komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała:

- w Wejherowie dnia 14 grudnia 1929 roku;
- w Starogardzie dnia 20 grudnia 1929 roku
- w Tczewie dnia 21 grudnia 1929 roku
- w Chojnicach 18 stycznia 1930 roku
- w Grudziądzu dnia 10 i 11 stycznia 1930 roku
- w Toruniu komisja urzędować będzie w dniu 18 i 31 grudnia 1929 roku.

Zarazem zwraca się uwagę, że te pojazdy, które nie będą przedstawione i nie uzyskają przedłużenia dowodów rejestracyjnych będą w myśl postanowień paragrafu 26 cyt. rozp. unieruchomione a znaki rejestr. odebrane

Kradzież gołębi.

Policja wykryła sprawę kradzieży gołębi na szkodę gospodarza Misztala z Władysławka.

Kradzież drzewa.

Przedwczoraj w nocy skradziono na szkodę browaru Riedel 3 bale drewniane. Sprawca został wykryty i nazywa się Leon Szyszka z Chojnice, ul. Wysoka. Sprawę oddano do sądu.

Co wyświetla kino „Nowości”?

Dzisiaj i jutro kino „Nowości” wyświetla podwójny program. Najpierw wspaniały film sensacyjny z Hool Gibsonem p. t. „Pod groźbą śmierci”, następnie najbardziej wstrząsające dzieło filmowe p. t. „Pieniądz”.

Są dzieła, które zawsze pozostają popularne, poruszają bowiem wieczne tematy, „to, co najważniejsze” dla ludzi. Potęga złota wieki fascynowała ludzką duszę zarówno w starożytności jak w dobie współczesnej. Dlatego więc powieść E. Zoli „Pieniądz” zawsze pozostanie kapitalnym dziełem, przepelnionem groźną poezją tragedji i konfliktów, związanych ze sprawą posiadania Marcel l' Herber, jeden z najświetniejszych reżyserów Francji, świetnie zrozumiał fotogeniczność „Pieniądza” i przystąpił do wykonania tego filmu, który stał się rewelacją zarówno pod względem technicznym jak i artystycznym. Główna rola kobieca powierzona została Brygidzie Helm i kreacja jej w „Pieniądzu” jest kulminacyjnym punktem tego, co można w ogóle w sztuce filmowej osiągnąć.

Brygida Helm, jak zwykle, rozdawała się. Jest kapryśnym demonem, otoczonym ogólną adoracją, kierującym ludźmi a jednocześnie jest biedną marionetką, zależną od szatańskiej woli Saccarda, władcy i genjusza złota. Psychologia bohaterów tego filmu jest najwierniejszym oddaniem ducha współczesnej epoki. Płyną złote rzeki, szaleją ludzkie namiętności, przepych i nędza stykają się z sobą na każdym kroku, później zaś śmierć, choroba i kalectwo w jednej chwili odmieniają kartę naszego przeznaczenia i nasze zamiary i wysiłki stają się podobne do domków, budowanych z kart.

„Pieniądz” — to arcydzieło, które słusznie nazwano na Zachodzie „symfonią współczesności.”

Zgubiono.

damską torebkę skórzaną z zawartością w drodze z Topola do dworca miejscowego. W torebce znajdował się wykaz na nazwisko Stachnik. Uczciwy znalazca zechce oddać w posterunku PP.

Szrapnele,

ale nie te z wojny światowej, lecz słodkie szrapnelki z losami na różne przedmioty sprzedaje się po ulicach. Sprze daż ta jest w rękach dzielnicowej władzy „Sokoła”, a część zysku osiągniętego w ten sposób przypadnie także miejscowemu gniazdu.

Za ciężki uraz cielesny 6 miesięcy więzienia.

W drugie święto Bożego Narodzenia roku 1927 wynikił spór pomiędzy Franciszkiem Synakiem i Leonem Mrozewskim obaj z Kościerzyny. Zajście to zdarzyło się w Kościerzynie na rynku o godzinie 10-tej wieczorem obok domu pana Neumana. Pierwszy spór, załagodziła siostra Leo na Mrozewskiego, zabierając brata ze sobą, gdyż nie chciała, by się na ulicy sprzeczało. Gdy Leon Mrozewski odszedł z siostrą kilkadziesiąt metrów, został napadnięty z tyłu przez Synaka Franciszka, który uderzył Mrozewskiego w plecy tak silnie, iż tenże upadł na ziemię. M. usiłował się podnieść z ziemi, lecz w tej samej chwili otrzymał drugi cios i to w twarz.

Uderzenie to było fatalne, gdyż po chwili Mrozewski spostrzegł, iż ma wybite prawe oko. Synak zbiegł.

Obecnie stawał Synak przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, który po przeprowadzonej rozprawie skazał Franciszka Synaka z Kościerzyny na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów postępowania. Wobec tego, iż Synak nie był dotąd karany, sąd zawiesił mu wykonanie tej kary na przeciąg 2 lat.

Ruch wydawniczy.

Kalendarz „Iskier” na rok 1929. Mała encyklopedia i no tatnik. Rocznik 6-ty. Opracował Władysław Kopcewski. Nakładem „Iskier”, Warszawa, 1929 Stron 256. Cena egzem plarza w miękkiej płóciennnej oprawie — 4 zł.

Ukazał się już nowy rocznik Kalendarza „Iskier”, cieszącego się od 5 lat zasłużonym uznaniem i powodzeniem. Zawiera on takie bogactwo wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia, od historii, literatury, geografji, do matematyki, chemji i astronomji włącznie, tyle zwięzłych poradników praktycznych od wskazówek, jak czytać, jak chodzić po ulicach, co brać z sobą na wycieczki, jak się odziewać i jak radzić sobie w nagłych wypadkach aż do ćwiczeń gimnastycznych i przepisów na wypadek, gdy wypada być kucharzem, — że jest naprawdę niezbedny dla każdego.

Na wyróżnienie zasługuje obszerny dział wiadomości o Polsce, dawnej i teraźniejszej, uwzględniający wszelkie strony naszego życia, podający najświeższe dane, ogłoszone w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Szereg tablic wykresów i zestawień obrazuje rolę Polski w życiu między narodowym. Podobnie ciekawego i cennego wydawnictwa nie znamy w literaturze obcej i słusznie możemy się niem chlubić.

Staranne opracowanie, wygodny format kieszonkowy 10 razy 14 cm. oraz przejrzyście i estetyczny układ materiału przy naprawdę niewysokiej cenie podnoszą jeszcze bardziej wartość praktyczną Kalendarza.

Na marginesie V wystawy drobiu w Chojnicach

W nadchodzącą sobotę otwarta zostanie na sali hotelu Engla V. z rządu wystawa drobiu. Wystawa obejmować będzie wszelki drób a także króliki i gołębie. Wśród zgłoszonych wystawców figurują również hodowcy z Wielkopolski.

O celu wystawy pisać tu nie będziemy, bo znany on jest każdemu, wspomniemy jedynie krótko o najważniejszych gałęziach hodowli drobiu.

Hodowla drobiu charakteryzuje się przede wszystkim tem, że w żadnym prawie dziale rolnictwa, w szerszym tego słowa znaczeniu, prace hodowców nie doszła w tak krótkim stosunkowo czasie do tak zdumiewających wyników i doborowych ras. Ale aczkolwiek osiągnęliśmy tak dodatnie rezultaty naszej pracy nie powinniśmy spo czać, lecz pracować intensywnie nadal, by przez dobór odpowiednich gatunków otrzymać rasę możliwie najlepszą. Potrzebne są do tego następujące tylko warunki: otoczyć drobiarstwo większą opieką, i nie dać drobiowi przez pół roku prawie zdobywać pokarmu samemu. Nie można potem się dziwić, że „kury znów nie niosą”. A przecież od niesności kur naszych zależy w znacznej mierze nasz dobrobyt. Wszak w r. 1926 daliśmy na eksport żyta za 39,741,000 zł, podczas gdy wywóz jaj dał nam 74,235,000 zł, czyli był ze wszystkich produktów eksportowanych najbardziej intratnym towarem. Nie zapominajmy o jednym jeszcze fakcie, że produkcja jaj, będąc głównym produktem naszego drobiarstwa, nie stanowi wszystkiego w tej dziedzinie. Poważne bowiem kwoty wpływają rok rocznie do kraju za wywieziony drób żywy i bity, oraz puch i pierze.

Ale poziom niesności podnieść musimy jeszcze o wiele wyżej, jedyną drogą kutejmu jest ulepszenie metody chowu, a przede wszystkim spularyzowanie poglądu, że kilkakroć łatwiej pracować z materiałem rasowym o znanej, dającej się przewidzieć użyteczności i produktywności, niż z bezzasowym. I to jest celem i zadaniem wszelkich wystaw, a więc i naszej.

Dalej ujrzymy na wystawie króliki. Zapyta może ktoś z niedowierzaniem, co nam może dać hodowa królików?

Nie tak dawno jeszcze mniemano, a nawet twierdzono, że hodowla królików, w stosunku do innych zwierząt jest bez znaczenia. Ale obecnie, gdy okazuje się potrzeba stwarzania coraz to nowych źródeł zarobkowania, upada zadanie wyżej przytoczone, a podtrzymuje się nowy sąd, mianowicie, że hodowla królików jest właśnie jednym z tych działów które mają pierwszorzędne znaczenie.

Powiat

Otwarcie kas poborowych w Czersku i Brusach.

Celem udogodnienia nabywcom świadectw przemysłowych otwiera Kasa Skarbowa w Chojnicach specjalne Kasy poborowe w Czersku przy Magistracie w czasie od 16 do 19 bm. włącznie; w Brusach przy sołectwie w dniach 20 i 21 bm. — Kasy poborowe urzędować będą dla publiczności od godziny 8 do 13,30.

Wykrycie szajki złodziejskiej.

Męcikał, powiat Chojnice. W nocy z 9 na 10 bm. o godzinie 1-szej włamano się do deputatnika pana Leona Zychskiego. Sprawcy zostali w pół godziny później wykryci przez Leona Zychskiego w następujący sposób: Tej samej nocy podczas włamania Z. był na jeziorze zajęty łowieniem ryb. Gdy powrócił do domu, matka oznajmiła mu, że na strychu ktoś chodził. Wszedłszy na strych zauważył że byli tam złodzieje, gdyż wszystkie skrzynie były rozbita, i brakowało różnych rzeczy. Złodzieje wylamali w szczycie domu deskę i tą drogą dostali się na strych. Z. począł szukać śladów, które też odnalazł. Ślady zaprowa dzily go do gospodarstwa Leona Kobierowskiego. Gdy dochodził do owego gospodarstwa, zauważył jak przy stodole kręciło się 3 osobników z latarkami, którzy później weszli do domu. Za nimi udał się Zychski.

W mieszkaniu znalazł pod łóżkiem część skradzionych rzeczy, które poznał jako własność Osobników, złodziei, rozpoznał w osobach Franciszka Jażdżewskiego robotnika, Bronisława Kobierowskiego i Leona Kobierowskiego, wszyscy z Męcikała.

Nazajutrz przybyła do Męcikała policja, która wszystkich trzech złodziei aresztowała i odstawiła w dniu wczorajszym do Chojnic. Wszyscy przy znali się co do kradzieży u Zychskiego, lecz innym kradzieżom, które w związku z tem wykryto, zaprzeczają. Zarzucą i msię bowiem, iż dokonali kradzieży z włamaniem u W. Kroplewskiego i J. Blumy w Męcikale. Jak nas informują, policji wpadła w ręce dobrze zorganizowana szajka złodziejska, która grasowała nie tylko w Męcikale, lecz i w okolicy.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę, dnia 15 grudnia 1929 r. o godzinie 16-tej odbędzie się gwiazdkowe zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie zapraszają mfwyłu. shrdlu hrdlu shrdl shrdlEUAuT mie się zaprasza. Zarząd.

Do najważniejszych produktory hodowli królików zaliczamy mięso i skórki, do drugorzędnych sierść, ewentualnie wełnę i nawóz.

Mięso królika odznacza się wysoką zawartością składników pożywnych, bo zawiera aż 40,15 proc. tłuszczu, białka i soli mineralnych, podczas gdy szwinina ma ich tylko niecałe 28 proc. Dla lekkiej strawności mięsa króliczego, używa się go też po różnych sanatorjach. O zastosowaniu skórek króliczych wędzłą najlepiej przedstawicielki pieli nadobnej, dlatego też opisaniem tego się nie zajmujemy.

Pozatem licznie reprezentowane będą gołębie najróżniejszych ras. Wspomniemy tu pokrótce o gołębiach pocztowych, jako że zadanie ich jest bardzo doniosłe na wypadek wojny.

Aczkolwiek genialna myśl twórcza człowieka stworzyła telegraf, telefon, a nawet potrafi przesyłać słowo drogą iskry elektrycznej — to jednak wszystkie te sposoby porozumiewania się zawadzą na wypadek wojny. Ich natomiast zadanie spełnia niewielki ptak — gołąb pocztowy. Oczywiście, że zadanie swe należycie spełni tylko gołąb odpowiednio wyszkolony. Ponieważ jednakże za daleko zaprowadziłoby nas zapoznanie czytelników z tresurą gołębi, podamy tylko, czego wymaga się od dobrego gołębia pocztowego. Otóż na samprzód 1) wielkiego daru orjentowania się, nawet w obcych okolicach, który pozwala mu orjentować się na wysokości około 200 mtr., w odległości czasem nawet 1000 klm. od gołębnika macierzystego; 2) silnego pociągu powrotu do swego gołębnika macierzystego; 3) szybkiego lotu, przelatuje bowiem przeciętnie 1 — 2 klm. na minutę; 4) wytrwałości podczas lotu.

Gołąb pocztowy służy nie tylko do przesyłania wiadomości, lecz nawet do fotografowania, a właściwie do noszenia samoczynnego aparatu fotograficznego, który w czasie przelotu swego „tragarza” nad danym terytorjum, dokonuje automatycznie zdjęcia.

Tyle ogólnie o gołębiach pocztowych — ciekawych odsyłamy do pism fachowych wzgl. do zamiłowanego hodowcy, którego niechybnie spotkamy na V wystawie drobiu.

Celem niniejszego artykułu, rzecz jasna, nie może być omówienie szczegółowe wszystkiego, tego, co dać może sama wystawa. Dlatego też jedynie zaapelować możemy do każdego, by zbliżając się wystawę obejrzał i odniósł z niej realne korzyści, by spostrzeżenia, jakich dozna na wystawie dużo, przestoczył w czyn i był jednym z tych, którzy owoce tyloletnich doświadczeń zastosują w własnym gospodarstwie.

Kaszubowski został zasądzony.

Brusy, powiat Chojnice. W październiku aresztowano A. Kaszubowskiego z Brus — jako po dejrzanego o przemycenie 4025 cygar niemieckich. Podejrzanie padło na Kaszubowskiego dlatego, że pewien strażnik graniczny poznał buty i płaszcz porzucone przez przemytników jako własność oskarżonego. Ów strażnik widział poprzedniego dnia w Chojnicach K. na ulicy w znalezionych rzeczach tj. płaszczu i butach. Kaszubowskiego znał, gdyż tenże zajęty był u rolnika Kroplewskiego w Charzykowie, i często go tam spotykał.

Kaszubowski wypiera się wszelkiej winy i twierdzi, że owego dnia był w domu i że te rzeczy do niego nie należą. Twierdzenie to zostało na ostatniej rozprawie odparte. Uczeń szewski nazwiskiem Mueller zeznał pod przysięgą, iż buty te reperował i że należą do Kaszubowskiego. Matka i siostra oskarżonego odmówiły zeznań pod przysięgą. Oskarżony do ostatniej chwili nie przyznał się do winy.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Kaszubowski skazany został za przemycenie 4025 cygar niemieckich na grzywnę w kwocie 5000 zł. w razie niezaplacenia wyżej wymienionej grzywny na karę więzienia licząc 50 zł. za 1

dzień. Za nielegalne przekroczenie granicy polsko niemieckiej K. skazany został na 6 tygodni więzienia, która to karę zalicza się na odcierniany areszt śledczy. Ponadto orzekł sąd konfiskatę zajętych 4025 cygar. Koszta ponosi Kaszubowski.

Pożar.

Brusy. Dnia 11 bm. o godz. 4 rano wybuchł u gospodarza Emila Lange, przy ul. Szkolnej pożar, który powstał w stajni. Dzięki dzielnej sprawności straży ogniowej, która w kilka minut po wybuchu przybyła na miejsce pożaru, pożar w zarodku stłumiono.

Przyczyny pożaru nie ustalono. Wobec pogłoszek, jakie krążyły po wiosce policja wszczęła energiczne śledztwo.

Drzewo bez właścicieli.

Brusy, pow. chojnicki. W ubiegłym tygodniu odnalazła policja w lesie prywatnym ukryte staranie 6 metrów szczap i kopalniaków, które pochodzą z kradzieży w lesie państwowym. Drzewo zostało sprzedane na licytacji.

W lesie należącym do gospodarza Józefa Po krzywińskiego w Męcikale, znaleziono w kopcach ukryte 7 deków długości po 2 metry. Drzewo to zostało również sprzedane na licytacji.

Kurs gospodarski Pom. Tow. Rolniczego.

Wiele. Staraniem przewodniczącej tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich p. Kiedrowskiej, został zorganizowany kurs gospodarzy. Kurs prowadzi instruktorka PTR. p. Grosówna. Kurs potrwa do Nowego Roku. Na kurs uczęszcza 20 osób. Dnia 9 bm. przybyła na lustrację kursu p. Bogusławska kierowniczką Wydziału Kół Gosp. Wiejskich Pom. Tow. Rolniczego. Według programu kursu obok zajęć praktycznych muszą być jeszcze wygłaszane wykłady, na przeprowadzenie, których mają przyjeżdżać specjaliści prelegenci. Jak slychać uczestniczki kursu są bardzo zadowolone, że nowych rzeczy się nauczą.

Kurs przemysłu ludowego Pom. Tow. Rolniczego.

Borzyszkowy. Dn. 2 bm. rozpoczął się kurs koszykarski w Borzyszkowach. Zainteresowanie się kursem wśród miejscowej ludności jest bardzo wielkie, a świadczy o tem najlepiej ogromna ilość zgłoszeń, bo zgłosiło się aż 62 kandydatów. Niestety ze względów technicznych przyjąć można było na kurs tylko 15 uczniów. Dnia 9 bm. została przeprowadzona inspekcja kursu przez p. kierownika wydz. oświatowego P. T. R. i p. Instruktora Rolnego, która wypadła bardzo zadawalniająco. Postępy i zapał wśród uczniów dobre.

Dziś wieczorem flaki.

Hotel Dworcowy.

Państwowe Nadleśnictwo Klasnowo

sprzedaje w drodze ustnego przetargu we czwartek, dnia 19. grudnia 1929 r. o godz. 10. w obozynie p. Gierszewskiego w Charzykowie 2793

drewno opałowe i użytkowe

z rewirów Funka i Bachorze. Zapłata natychmiast. **Państwowy Nadleśniczy.**

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe Laska poczta Chełmy-Małe

sprzeda w drodze publicznego przetargu (licytacji) w dniu 19. grudnia 1929 r. o godz. 10. przed południem w lokalu p. Pawła Felskiego w Brusach, 2794

drewno opałowe,

w miarę zapasów z cięć roku gosp. 1928/29 i 1929/30. Płacić należy natychmiast podczas licytacji. **Państwowy Nadleśniczy.**

Gmina Krojanty

w dniu 19. 12. 1929 o godz. 10. w lokalu p. Jażdżewskiego w obozynie pod „Złotym lwem“ Chojnice, sprzedawać będzie w drodze licytacji 2792

drewno użytkowe,

około 300 m³ 2, 3 i 4 klasy i około 60 mtr szczapów. Drewno leży w pobliżu Grunbergu i jest oddalone około 250 mtr. od szosy. Płacić należy natychmiast. Drewno oglądać można za uprzednim zgłoszeniem u sołtysa w Grunbergu. **Januszewski, sołtys.**

Zwiedzajcie

V. Chojnicką - Wystawę drobiu, gołębi i królików

od 14 do 16 grudnia br. w salach hotelu Engla

Uroczyste otwarcie w sobotę, dnia 14. o godz. 11. Zwiedzenie wystawy codziennie od godz. 9-19-tej.

Wstęp na wystawę 50 gr., dzieci i wojsko 25 gr.

Na gwiazdkę

poleca

- pierniki, orzechy piernikowe, pralinki, cukierki, czekolada, bonbonierki,
- marcypan, herbatniki marcypan, kartofelki marcypan, figury marcypanowe, figury czekoladowe.

Wielki wybór! Wielki wybór!

B. RADKE

cukiernia i kawiarnia.

Torty, drzewce i ciasta każdego gatunku wykonuje się prędko i akuratanie.

KINO NOWOSCI

We czwartek i piątek 12 i 13 bm. o godz. 8.15

Wielki podwójny program! Razem 20 akt! I. Najbardziej wstrząsające dzieło, które słusznie na Zachodzie zwano „symfonią współczesności“, pod tytułem:

Pieniądz

pdg. nieśmiertelnego arcydzieła **Emila Zola**. W rolach głównych **Brygida Helm** znana z obrazu „Alraune“ oraz **Allred Abel**. Walka finansowych tytanów, w której pieniądz, kobieta, żądza i okrucieństwo tańczą wściekłą sarabandę. Płyną złote rzeki, szaleją ludzkie namiętności, przepychy i nędza stykają się z sobą.

Pod groźbą śmierci

Wspaniały dramat sensacyjny z **Hoot Gibson'em** w roli głównej. Jazda na bykach! Walka na pięści! Ceny zwykle! **Jazz-band!**

Reparacje aparatów radiowych

jakoteż fachowe ładowanie akumulatorów

przeprowadza się we firmie

Miejsce sprzedaży wytworów Siemens i Telefunken Chojnice, Rynek 11 telefon nr. 60.

Spadkobiercy poszukiwani.

W sprawie spadkowej

Posorski

poszukuje się spadkobierców zmarłego 16. paźdzernika 1922 r. w Tucholi emeryt.

Tomasza

Posorskiego.

Takowi zechcą się u mnie zgłosić. **Otto Berg,** wykonawca testamentu, Złotowo (Fl. tow-Grenzwarck)

Spadkobiercy

poszukiwani.

W sprawie spadkowej **Ciży** poszukuje się spadkobierców zmarłego w r. 1906 w Złotowie (Flato*) mistrza bednarskiego, 2798

Jana Ciży.

Takowi zechcą się u mnie zgłosić

OTTO BERG,

Wykonawca testamentu Złotowo, (Flato* Genzmark.)

Karoserje

samochodowe

dostarcza i przebuduje Fabryka Karoserji **PRZEWOŃSKI - Starogard** tel. 215 rok zał. 1885

Sprzedam natychmiast w Brusach około 60 morgów dobrej

ziemi,

obsianej tytem w całości lub w mniejsz. parcelach. **Marta Brzoskowska, Brus.** Sprzedam 2787

pościel i 2 poduki kwapowe i spodek z piór.

Zgł. do **Dzien Pom.** 2767

2 pokoje

z kuchnią od 1. stycznia do wynajęcia. Dzierżawę za rok zgóry. Zgłosz. do eksp. **Dzien. Pom.** 2791

Harmonjum

Ziemann'a to e s dla pana. **M. Ziemann** Kamień, Pom. 2796

Wywiadownia.

Emeryt, komisarz Policji Państw. **Trawicki,** Chojnice **Warszawska 21.** Wywiady wszelkiego rodzaju, materiały procesowe oraz tłumaczenia. 2761

RADJO

Najnowsze aparaty radiowe Telefunken bez baterji i akumulatorów oraz aparaty Philipsa i krajowe, są do nabycia po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Drogerji **Kazimierza Łaka** obok Magi tratu. 2 771

Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach poleca **K. Błaszczyk szosa Gdańska 16.**

Wielki wybór choinek

do nabycia u 2779 **Wróblewskiego, Błoń Zakonna 10.**

Wykwintne manicure 1 zł. Dworcowa 72. Krakowska.

Poszukuję 2, 3, 4 ewentl. 5 pokojowego 2789

mieszkania

z przynależnościami. Zgł. do eksp. **Dz en. Pom.** pod A. Poszukuję zaraz lub od nowego roku

dziewczyny

do szarwarku. Pis. zgłosz. do eksp. **Dzien. Pom.** pod nr. 2788.

Ogłaszajcie

w poczynem plamie naszym

Na zbliżające się święta

we wszystkich oddziałach **bardzo niskie ceny gwiazdkowe.**

Skład sortymentowy Balzer i Borris

Chojnice.